

Deifikacja głupoty

Autor tekstu: **Anthony C. Grayling**

Tłumaczenie: **Małgorzata Koraszewska**

Jeśli Organizacji Konferencji Islamskiej (OIC) uda się zamienić krytykę religii w „zniesławienie”, wolność słowa zostanie zlikwidowana.

Fakty mówią same za siebie. Omid Reza Mir Sayafi, lat 29, dziennikarz i bloger, odebrał sobie życie w [więzieniu Evin](http://news.bbc.co.uk/1/hi/world/middle_east/5077180.stm) (http://news.bbc.co.uk/1/hi/world/middle_east/5077180.stm) w Iranie, gdzie odsiadywał wyrok dwóch lat więzienia za „obrazę ajatollahów Chomeiniego i Chameneiego” oraz czekał na kolejny proces za „obrazę świętych wartości”, co oznaczało kolejne lata w więzieniu. Był on wrażliwym człowiekiem, który na swoim blogu pisał głównie o muzyce i sztuce, i więzienie było dla niego koszmarem; był w głębokiej depresji i pełen niepokoju.

Safayi jest kolejną ofiarą religii. Jeśli Organizacja Konferencji Islamskiej zrealizuje swój zamiar, nie będzie wolno czynić tego rodzaju uwag.

Na konferencji [Rady Praw Człowieka ONZ-u w Genewie](http://www.ohchr.org/EN/Pages/WelcomePage.aspx) (<http://www.ohchr.org/EN/Pages/WelcomePage.aspx>) OIC znowu próbuje wprowadzić zakaz „zniesławienia religii”. Celem jest powszechny knebel nałożony na wolność słowa, blokujący prawo do krytykowania aż zbyt często negatywnych skutków religii dla poszczególnych ludzi i społeczeństwa. OIC jeszcze nie rozumiała, że jeśli powiodą się jej wysiłki ochrony islamu przed uzasadnionym kwestionowaniem jego mniej atrakcyjnych doktryn i praktyk – żeby nie wspomnieć islamizmu z jego morderczą ekstremą – nieustający antysemityzm z jej własnej strony także będzie musiał zamilknąć.

Jeśli OIC uda się zamienić krytykę religii i jej głównych beneficjentów na „zniesławienie”, nie będzie nam wolno potępiać wyroku właśnie wydanego w Arabii Saudyjskiej przeciwko 75-letniej kobiecie, skazanej na 40 batów, cztery miesiące więzienia i deportację do Syrii za przyjęcie w domu dwóch mężczyzn, którzy nie byli jej krewnymi.

Jest jeszcze inna sprawa, o której nie będziemy mogli dyskutować. Powtórzenie przez papieża kościelnej doktryny dotyczącej antykoncepcji podczas jego wizyty w Afryce, gdzie 21 milionów ludzi w krajach sub-saharyjskich jest zarażonych HIV, miliony zmarły na AIDS i miliony sierot żyją w straszliwych warunkach półniewolnictwa i skrajnego ubóstwa, zostało słusznie potępione przez wielu ludzi na całym świecie.

Tragedia HIV/AIDS w Afryce jest jednak tylko wierzchołkiem góry lodowej. Opozycja wobec planowania wielkości rodziny w najbiedniejszych częściach świata skazuje kobiety na niekończące się cięższe, jeśli wcześniej – jak to dzieje się z wieloma – nie umrą lub nie zostaną okaleczone przez porody w ciężkich warunkach. Trudność wychowywania licznych dzieci w skrajnej nędzy jest sama w sobie beznadziejnym uciskiem, by nie wspomnieć o niesłychanych barierach dla możliwości przyzwoitego życia dla tych dzieci. Dla papieża te brutalne fakty nic nie znaczą: jego zdaniem plagi zbyt wielu cięż, zbyt wielu dzieci, śmiertelności niemowląt, głodu, chorób i nędzy są częścią planu bożego. Każdemu, kto kieruje się dowodami, wskazuje to, że jeśli istnieje jakieś bóstwo, to w czasie wolnym zajmuje się ono wyrzucaniem skrzydeł muchom.

Postawa papieża wobec seksu jest głównie kształtowana przez kontakt z molestującymi dzieci księżmi (według najnowszych informacji w Stanach Zjednoczonych skargi na molestujących księży wzrosły do 800 w 2008 roku; to więcej niż tuzin tygodniowo) i dlatego jego rada dla nich – wstrzeźliwość – wydaje się być jedyną radą dla wszystkich innych, jaka przychodzi mu na myśl, przede wszystkim jako ochrona przed zarażeniem HIV. Wielu ludzi nie rozumie głębokich imperatywów natury ludzkiej, nie wińmy więc papieża za dodanie tego konkretnego braku do swojego już bogatego ich repertuaru; zapytajmy jednak, czy małżeństwa duchownych nie mogłyby być częścią rozwiązania problemu księży molestujących seksualnie, jeśli w ogóle muszą istnieć jacyś duchowni. Najlepszą polityką papieża i jego kościoła w sprawach seksualności może być milczenie. Parafrazując Wittgensteina: „Jeśli o czymś niczego nie wiesz, zamknij się”.

Przede wszystkim chodzi o to, że polityka Watykanu w kwestii antykoncepcji jest, w każdym sensie, ohydną zbrodnią przeciwko ludzkości i jako taka powinna być traktowana.

To zaś prowadzi nas z powrotem do OIC. OIC nie lubi Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z bardzo dobrego powodu, a mianowicie takiego, że religia, wszelka religia, systematycznie gwałci prawa człowieka, w tym prawa kobiet, które stanowią połowę ludności świata. Tego faktu OIC nie

zauważa, a jeśli zauważa, to stosuje religijną arytmetykę do rozwiązania tego problemu: jedna kobieta warta jest połowę mężczyzny. Zgodnie z tym OIC próbuje zmienić Powszechną Deklarację Praw Człowieka.

Wprowadza własną wersję „(Hu)Man Rights”: jest to pouczająca lektura i ilustruje wagę potrzeby powstrzymania religii w dzisiejszym świecie. Jak ją powstrzymać, by jednak było to zgodne z prawem do wiary w głupie rzeczy? Przez silniejsze i skuteczniejsze gwarancje zasady, według której choć możesz wierzyć w tyle głupich rzeczy, ile chcesz, nie wolno ci działać na bazie tej wiary w sposób, który krzywdzi innych.

„The Guardian”, 20 marca 2009

Anthony C. Grayling

Ur. 1949. Brytyjski filozof i pisarz. Profesor filozofii w Birbeck, Uniwersytet Londynu, oraz gościnny wykładowca St Anne's College w Oxfordzie. Studia filozoficzne oraz doktorat zakończył w Oxfordzie. Jest członkiem Królewskiego Towarzystwa Literackiego oraz Królewskiego Towarzystwa Sztuki. Miał stałą kolumnę w Guardianie, pisze regularnie dla Literary Review i Financial Times, ponadto dla Observer, Economist, Times Literary Supplement, Independent on Sunday oraz New Statesman. Często występuje w radio BBC. Jest redaktorem kilku akademickich czasopism. Przez blisko dziesięć lat był honorowym sekretarzem Towarzystwa Arystotelejskiego. Jest nadto członkiem Światowego Forum Ekonomicznego, członkiem grupy C-100, odpowiadającej za stosunki Zachodu ze światem islamskim. Był szef June Fourth, grupy zajmującej się prawami człowieka w Chinach



[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 26-03-2009)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6432) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6432>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów

portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl